

~~2052~~

13/1945

150

BAJKI

~~1945~~  
113.X.

I POWIEŚCI

STANISŁAWA JACHOWICZA.



БИБЛИОТЕКА  
ЛЮБЛИНСКОЙ  
ГИМНАЗИИ

---

W PŁOCKU,  
DRUKIEM KAROLA KULIGA.

---

1824.



# AR TY KUŁY, DO KU MEN TY, MANU SKRYP TY

Janusz Kostecki, Małgorzata Rowicka

## Import do zaboru rosyjskiego książek literackich adresowanych do młodego odbiorcy i ich cenzurowanie w latach 1865–1904

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, kontakt: [jakostecki@gmail.com](mailto:jakostecki@gmail.com), ORCID ID: 0000-0003-1020-1781;  
Biblioteka Narodowa w Warszawie, kontakt: [malgorzata.rowicka.waw@gmail.com](mailto:malgorzata.rowicka.waw@gmail.com), ORCID ID: 0000-0001-7974-9863

### Uwagi wstępne

To, że w tytule artykułu zamiast pojęcia „literatura dla dzieci i młodzieży” użyliśmy formuły szerszej – „książka literacka adresowana do młodego odbiorcy”, nie jest przypadkowe. Jak postaramy się wykazać, sposób cenzurowania przez urzędników rosyjskich poszczególnych tekstów zależał w znacznej mierze od środowiska, do którego adresowano książki będące ich nośnikiem. Utwór zawarty w specjalistycznym (i często droгим) wydawnictwie przeznaczonym dla elit miał znacznie większe szanse na dopuszczenie go do obiegu niż ten sam tekst opublikowany w relatywnie

taniej książce z popularnej serii, kierowanej do odbiorców mniej samodzielnych, a przez to bardziej podatnych na „złe wpływy”.

Przedmiotem naszego zainteresowania będzie kilka typów publikacji. Najliczniejszą grupę stanowią te zawierające teksty włączane do „literatury dla dzieci i młodzieży”, czyli pisane „intencjonalnie dla młodego czytelnika”, a także „przejęte z lektur »dorosłych«” i rzeczywiście funkcjonujące „w dziecięco-młodzieżowym obiegu czytelniczym danego miejsca i czasu”<sup>1</sup>. Granice „literatury intencjonalnie pisanej dla młodego czytelnika” przynajmniej z dwóch powodów są jednak nieostre. Pierwszy powód to hybrydyczny charakter wielu utworów tak adresowanych. Jak pisze Zofia Adamczykowa, zwłaszcza „pierwsze teksty przeznaczone dla dzieci i młodzieży podporządkowane były pedagogice, a dydaktyzm przybierał w nich formę jawną, bezpośrednią, moralizatorską, był natarczywy, wręcz natrętny”<sup>2</sup>. Poza tym – głównie w tekstach prozatorskich o tematyce historycznej – dążenie do przekazania młodym odbiorcom wiedzy, której nie mogli zdobyć w inny sposób, powodowało, że elementy „kreatywności literackiej” wielokrotnie ustępowały w nich mniej lub bardziej udanemu wykładowi. Mimo wątpliwości, wydzielając teksty literackie, przyjmowaliśmy raczej postawę inkluzywną.

Powód drugi to trudności w precyzyjnym wydzieleniu „literatury dla dzieci i młodzieży” z uniwersum innych tekstów literackich. Janusz Dunin, pisząc o książce dziewiętnastowiecznej, słusznie zwracał uwagę, że „kiedy brak było jeszcze jasnych wyróżników formalnych pozwalających wyodrębnić książkę dla młodego czytelnika, jeśli jej adresat nie był wyraźnie zaznaczony w tytule, powstawały dzieła, które trudno współczesnemu badaczowi jednoznacznie zakwalifikować”<sup>3</sup>. Co prawda w ofercie wydawniczej drugiej połowy XIX stulecia owe „wyróżniki formalne” stawały się coraz bardziej widoczne i rzeczywiście wielokrotnie okazały się pomocne, ale ów adresat „zaznaczony w tytule” (lub w nazwie serii) często bywał podwójny: określano go jako „lud i młodzież”. Książki tak oznaczone także włączyliśmy w zakres naszych zainteresowań.

Jak się wydaje, formuła Grzegorza Leszczyńskiego – teksty „przejęte z lektur »dorosłych«” – oznacza utwory, które dzięki atrakcyjnej fabule (np. przygodowej, fantastycznej), przejrzystej konstrukcji i łatwemu językowi (np. powieści Jules’a Verne’a), były czytane również przez młodzież, a z czasem ich produkcję i rozpowszechnianie przejęły firmy specjalizujące się w ofercie dla młodego odbiorcy. Oprócz nich uwzględniliśmy też trzy inne kategorie tekstów (publikacji), które nie tyle zostały przez owego czytelnika przejęte, ile bywały mu polecane, a nawet narzucane. Były to: przeróbki obszernych tekstów z obiegu wysokiego; tzw. szkolne edycje utworów klasycznych (zarówno w całości, jak też we fragmentach, często łączonych streszczeniami), niemal zawsze poprzedzane profesjonalnym wstępem; wypisy i wybory tekstów pełniące funkcje podręczników dla uczniów rozmaitych typów szkół. Ważny więc dla nas był nie charakter tekstu, lecz adresat publikacji.

Podstawowymi źródłami wykorzystanymi w artykule są materiały cenzury rosyjskiej. Informacje na temat importowanych do Cesarstwa w badanym okresie publikacji

<sup>1</sup> G. Leszczyński, *Literatura dla dzieci i młodzieży*, w: *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, pod red. B. Tylickiej i G. Leszczyńskiego, Wrocław 2002, s. 223. Współcześnie literatura dla dzieci i młodzieży bywa rozumiana jeszcze szerzej, gdyż włącza się do niej folklor dziecięcy oraz literacką twórczość dzieci i nastolatków.

<sup>2</sup> Z. Adamczykowa, *Literatura „czwarta” – w kręgu zagadnień teoretycznych*, w: *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*, pod red. K. Heskij-Kwaśniewicz, Katowice 2008, s. 32.

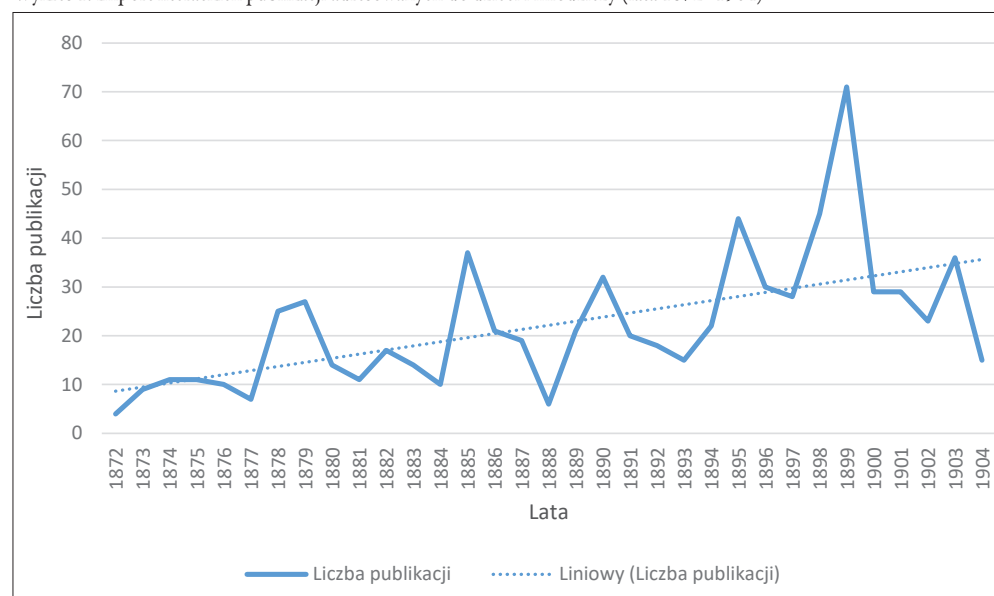
<sup>3</sup> J. Dunin, *Rozwój cech wydawniczych polskiej książki literackiej XIX–XX wieku*, Łódź 1982, s. 217, zob. też s. 227. My nie pokusiliśmy się np. o to, by oddzielić książki „dla dzieci” od książek „dla młodzieży”. Postępują tak zresztą także inni badacze; Z. Adamczykowa, op. cit., s. 24.

polskojęzycznych czerpaliśmy z ogłaszanych co miesiąc przez (Centralny) Komitet Cenzury Zagranicznej w Petersburgu spisów druków dopuszczonych do obiegu oraz zakwestionowanych częściowo lub całkowicie przez komitety cenzury zagranicznej na terenie całego imperium, a także – co szczególnie ważne – przez Warszawski Komitet Cenzury (WKC)<sup>4</sup>. Uzasadnienia decyzji cenzorskich pochodzą z Protokołów Posiedzeń WKC przechowywanych w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie<sup>5</sup>.

## Import publikacji literackich adresowanych do młodego odbiorcy

W latach 1865–1904 sprowadzono do Cesarstwa co najmniej 766 polskojęzycznych publikacji literackich adresowanych do młodego odbiorcy. W okresie, za który dysponujemy pełnymi danymi (1872–1904), a więc w którym mogliśmy dokładnie obserwować zmiany w czasie, było ich 731. Niewątpliwie import takich książek rósł (współczynnik trendu – 8,66%), choć nie był to wzrost systematyczny ( $\varphi = 61,25\%$ ). Przebieg procesu ilustruje wykres 1.

Wykres 1. Import literackich publikacji adresowanych do dzieci i młodzieży (lata 1872–1904)



Źródło: obliczenia własne na podstawie: J. Kostecki, M. Rowicka, *Granice wolności słowa w zaborze rosyjskim w latach 1865–1904. Wykaz publikacji polskojęzycznych zakwestionowanych oraz dopuszczonych do obiegu przez carską cenzurę zagraniczną*, t. 1–3, Warszawa 2006; J. Kostecki, *Trudny proces przenikania. Carska cenzura zagraniczna wobec importu publikacji w języku polskim w latach 1865–1904*, Warszawa 2011, s. 313–334.

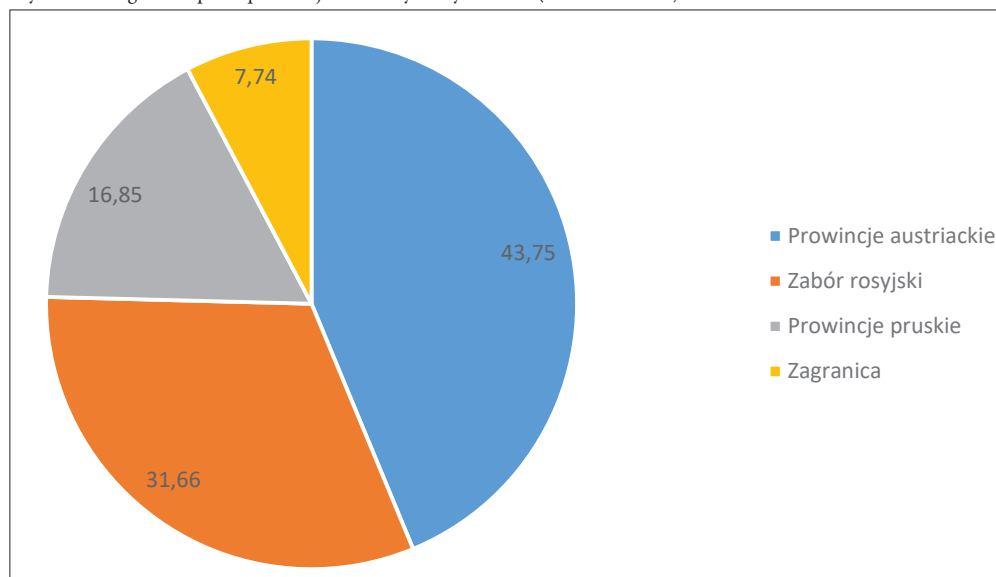
<sup>4</sup> Autorzy dokonali identyfikacji niemal wszystkich opisanych wydawnictw, a także zweryfikowali i uzupełnili ich opisy. Rezultaty tej pracy opublikowali w: J. Kostecki, M. Rowicka, *Granice wolności słowa w zaborze rosyjskim w latach 1865–1904. Wykaz publikacji polskojęzycznych zakwestionowanych oraz dopuszczonych do obiegu przez carską cenzurę zagraniczną*, t. 1–3, Warszawa 2006; J. Kostecki, *Trudny proces przenikania. Carska cenzura zagraniczna wobec importu publikacji w języku polskim w latach 1865–1904*, Warszawa 2011, s. 313–334. Dokładny opis wszystkich procedur zastosowanych przy tworzeniu wykazu znajduje się w pierwszej z wymienionych prac (s. 9–17).

<sup>5</sup> W aktach WKC zachowały się protokoły z dwunastu lat objętych badaniami: 1867, 1873, 1879, 1885–1886, 1888–1891, 1897, 1899, 1903.

Liczba druków sprowadzanych w poszczególnych latach wahała się w granicach od 4 (1872) do 71 (1899). Średnia roczna wynosiła 22,15, a mediana – 20 książek. Po kilka publikacji trafiało na rynek w ciągu czterech lat, po kilkanaście – w ciągu 12 (najdłuższy ciągły okres – 1880–1884), po kilkadziesiąt – w ciągu 17 (najdłuższy ciągły okres – 1894–1903). Wśród publikacji importowanych przeważały nowości, a więc druki sprowadzone najpóźniej w następnym roku po wydaniu. Stanowiły one 82,91%. W zbiorze tym relatywnie dużą grupę tworzyły książki z datą roku następnego (16,94%)<sup>6</sup>.

Książki sprowadzono przede wszystkim z prowincji austriackich (43,75%)<sup>7</sup>, ale znaczną część (31,66%) stanowiły publikacje (zwłaszcza dla najmłodszych) drukowane za granicą przez nakładców miejscowych (głównie warszawskich, sporadycznie łódzkich). Z dzielnicy pruskiej pochodziła co szósta książka (16,85%), a z ośrodków zagranicznych – co trzynasta (7,74%). Geografię importu przedstawia wykres 2.

Wykres 2. Geografia importu publikacji dla młodych czytelników (lata 1865–1904)



Źródło: jak w wykresie 1.

Najwięcej publikacji pochodziło z: Warszawy (220), Krakowa (105), ze Lwowa (93), z Poznania (88), Brodów (51) i Cieszyna (43). Najwięcej spośród sprowadzonych książek ukazało się nakładem Michała Arcta z Warszawy (117), Edwarda Feitzingera z Cieszyna (40), Izaaka M. Himmelblaua z Krakowa (39), Adama Cybulskiego z Poznania (34), Feliksa Westa z Brodów (31), Gustawa Gebethnera i Sp. (oraz Gebethnera i Wolffa; Kraków–Warszawa – 26), Jarosława S. Leitgebera z Poznania (25), Towarzystwa Pedagogicznego ze Lwowa (23) oraz Gabriela Centnerszvera z Warszawy (20).

Częściej niż co czwarta (25,46%) importowana książka stanowiła element jakiejś serii wydawniczej, najczęściej „Biblioteki Tanich Książeczek dla Ludu i Młodzieży” Feitzingera (39), „Biblioteki dla Młodzieży” Towarzystwa Pedagogicznego (22), „Arcydział Polskich i Obcych Pisarzy” Westa (21), „Biblioteki dla Młodzieży” Jana Rosenheima

<sup>6</sup> W całym imporcie było ich zaledwie 6,01%, a więc blisko trzy razy mniej; J. Kostecki, *Trudny proces przenikania*, s. 154. Wynikało to ze zwiększonego popytu na książki dla dzieci i młodzieży w okresie gwiazdkowym. Wydawcy przygotowywali na ten okres specjalną ofertę świąteczną, którą datowali właśnie w ten sposób.

<sup>7</sup> Odsetki liczone od 736, czyli liczby książek o znanym miejscu wydania, importowanych w latach 1865–1904.

z Brodów (18) oraz „Biblioteczki dla Dzieci i Młodzieży ku Rozrywce i Nauce” Ozjasza i Wilhelma Zukerkandlów ze Złoczowa (14).

Do najpopularniejszych autorów należeli: Artur Oppman (71 druków), Christoph Schmid (42), Franz Hoffmann (27), Władysław Bełza i Józef Jankowski (po 14), Izydor Poeche (12), Kazimierz Gliński (11), Stanisław Jachowicz (9), Jadwiga Papi (8), Hans Ch. Andersen, Helena Bojarska, autor o pseud. Bratek, Henryk Sienkiewicz<sup>8</sup> (po 7), autorka o pseud. Ciocia z Łodzi i Leitgeber (po 6), Józef R. Chociszewski, James F. Cooper, Jan Kochanowski, Maria Konopnicka, Adam Mickiewicz, Leon Rygier i Juliusz Starkel (po 5). Jednak aż co trzecia (33,29%) sprowadzona publikacja miała charakter anonimowy. Z tego względu nie sposób precyzyjnie ustalić, jaką część oferty stanowiły utwory rodzime. Wśród publikacji, których twórcy są znani, było ich nieco ponad 3/4 (76,13%).

## Sposób traktowania przez władze importowanych książek adresowanych do młodego odbiorcy

Podstawowy sens kontrolowania przez państwo importu publikacji krótko określił przewodniczący Komitetu Cenzury Zagranicznej (KCZ), Fiodor Iwanowicz Tiutczew. W 1866 roku pisał on: „[...] działalność cenzury zagranicznej polega właściwie na tym, żeby chronić społeczeństwo tylko przed szkodliwymi wytworami zagranicznych drukarni, uwzględniając jego rozwój umysłowy”<sup>9</sup>. Z naszego punktu widzenia istotne są oczywiście ostatnie słowa, za którymi kryje się tendencja do pogłębiania istniejących już podziałów społecznych, zwiększania dystansu kulturowego między poszczególnymi grupami, do rzeczywistego wykluczenia niektórych z nich lub choćby opóźniania procesu wchodzenia ich „w dorosłość”. Jednakże żadna z następnych wersji ustawy o cenzurze nie zawierała jakichkolwiek zapisów odnoszących się do cenzurowania książek adresowanych do dzieci i młodzieży. Wzmianki na ten temat można znaleźć za to w dokumentach normatywnych wytwarzanych w urzędach cenzuralnych oraz w sprawozdaniach z ich działalności.

Przykładowo, w dekreście z 10 lipca 1866 roku, skierowanym do komitetów cenzury i oddzielnych cenzorów, ówczesny naczelnik Zarządu Głównego do spraw Druku (ZGdsD), Michaił Pawłowicz Szczerbinin, polecał: „Szczególnie baczną uwagę powinniście zwracać na książki i wszelkiego rodzaju wytwory druku treści pedagogicznej oraz na wszystkie przeznaczone do czytania przez młodzież, tak łatwo podlegającą pierwszemu wrażeniu i obcym wpływom, a także na przeznaczone do obiegu wśród ludu i mniej rozwiniętych grup ludności”<sup>10</sup>. Jak się zdaje, w praktyce wszystkie wymienione rodzaje

<sup>8</sup> Wszystkie jego teksty sprowadzono w formie dostosowanej do możliwości odbiorczych młodych czytelników.

<sup>9</sup> Cyt. za: G. W. Żyrkowa, „No myslju obniał wsie, czto na puti zamietil...”, w: *U mysli stoja na czasach... Cenzury Rossii i cenzura*, pod red. G. W. Żyrkowa, Sankt-Pietierburg 2000, s. 105.

<sup>10</sup> *Sbornik postanowlenij i rasporiazenij po dielam pieczati s 5 aprila 1865 g. po 1 awgusta 1868 g.*, Sankt-Pietierburg 1868, s. 167; przedr. w: N. G. Patruszewa, I. P. Fut [Foote], *Cyrkulary cenzurnogo wiadomstwa Rossijskoj Imperii. Sbornik dokumentow*, Sankt-Pietierburg 2016, s. 192–193. W całym tekście daty według tzw. starego stylu. Już wcześniej, bo pod koniec lat pięćdziesiątych, o surowym traktowaniu druków adresowanych do młodzieży zapewniał Tiutczew; *Otczet o diejstwijach inostrannoj cenzury za 1858 g.*, w: M. A. Briksman, *F. I. Tiutczw w Komitetie Cenzury Inostrannoj*, „Literaturnoje Nasledstwo” 1935, t. 19/21, s. 568; idem, *Zakluczenije k otczetu Komiteta Cenzury Inostrannoj za 1859 g.*, w: *Komitiet Cenzury Inostrannoj w Pietierburgie 1828–1917. Dokumenty i materiały*, sost. N. A. Grinczenko, N. G. Patruszewa, Sankt-Pietierburg 2006, s. 116.

publikacji traktowano jako jedną kategorię. *Zbiorek opowiadań dla dzieci* (t. 1) Elżbiety Mieroszewskiej (Kraków 1903) cenzor Nikołaj Pawłowicz Kuzniecowa zakwestionował m.in. „na podstawie dekretu o wydawnictwach ludowych”<sup>11</sup>.

Wydawnictwa dla tych odbiorców traktowano w sposób znacznie mniej subtelny niż książki dla elit lub niemające wyraźnego adresu czytelniczego. Z reguły nie kwestionowano fragmentów budzących zastrzeżenia, lecz całe publikacje, które je zawierały. Omawiając działalność cenzury zagranicznej w latach osiemdziesiątych, ówczesny przewodniczący Komitetu Cenzury Zagranicznej, Apollon Nikołajewicz Majkow, pisał, „że Komitet nie uważa za celowe stosowania wykreśleń w podręcznikach i książkach dla dzieci, kalendarzach i almanachach [...]”<sup>12</sup>. Informował też, że:

[...] największą surowość cenzura zagraniczna przejawiała w stosunku do podręczników i książek łatwych w czytaniu, przeznaczonych dla młodzieży i czytelników dziecięcych. Rozpatrując te książki, Komitet nie tylko uważnie pilnował, żeby do rąk młodych odbiorców nie docierały książki zawierające ogólnie niecenzuralne fragmenty, lecz zwracał szczególną uwagę na ducha i kierunek tych wydawnictw. Coroczny napływ do Rosji tego rodzaju publikacji zagranicznych jest bardzo duży i każda książka, która pod jakimkolwiek względem nie zaspokajała wymagań cenzuralnych, podlegała zakazowi w całości, gdyż Komitet nie uważał za słuszne dawać do rąk początkującym czytelnikom książek powycinanych i z wykreśleniami cenzuralnymi<sup>13</sup>.

Choćby dlatego, że przytoczone zalecenia i diagnozy odnosiły się oczywiście do całego importu książek adresowanych do młodego odbiorcy, a nie tylko do importu publikacji w języku polskim, wymagają weryfikacji. Otóż jeśli zestawimy odsetek wszystkich polskojęzycznych publikacji dla dzieci i młodzieży zakwestionowanych w latach 1872–1902 (27,79%, w tym 24,13% w całości i 3,66% we fragmentach) z podobnym odsetkiem odnoszącym się do całego importu (37,13%, w tym odpowiednio 29,10% i 8,03%), to – wbrew cytowanym autorom – ten drugi okazuje się znacznie większy. Od książek dla dzieci i młodzieży łagodniej traktowano tylko publikacje adresowane do elit społecznych<sup>14</sup>. Jak się wydaje, rozbieżność ta wynika przede wszystkim z tego, że przywoływani urzędnicy nie brali pod uwagę całej omawianej kategorii książek – choćby

Od książek dla dzieci i młodzieży łagodniej traktowano tylko publikacje adresowane do elit społecznych

<sup>11</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Warszawski Komitet Cenzury (dalej: AGAD WKC), sygn. 44: Protokoły Posiedzeń (dalej PP), 1903, nr 18 z 13 maja, k. 198v–199. Chodziło o cyrkularz ZGdsD nr 529 z 15 stycznia 1894 roku podpisany przez ówczesnego naczelnika ZGdsD, Jewgienija Michajłowicza Fieoktistowa, o następującej treści: „Ze względu na niejednokrotnie obserwowane wypadki dopuszczania do druku przez instytucje cenzury książek dla ludu bez wystarczającej ostrożności, Zarząd Główny do spraw Druku poleca na przyszłość komitetom cenzury i samodzielnym cenzorom cenzury wewnętrznej traktować podobne wydawnictwa ze szczególną uwagą i surowością, nie ograniczając się tylko do stosowania wobec nich ogólnych zasad cenzurowania”; *Rossijskij Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw, Sankt-Pietierburg* (dalej: RGIA), f. 776, op. 34, d. 16, l. 65; cyt. za: N. G. Patruszewa, I. P. Fut [Foote], op. cit., s. 411. Zob. też cyrkularz ZGdsD nr 2799 z 8 maja 1895 roku, także podpisany przez Fieoktistowa; RGIA, f. 776, op. 34, d. 16, l. 148; ibidem, s. 430–431.

<sup>12</sup> A. N. Majkow, *Kratkoje obozrenie diejatelnosti ucziezdenij po inostrannoju cenzurie za diesiatletije 1882–1891 g.*, w: *Komitet Cenzury Inostrannoju*, s. 167. Zob. też: *Organizacija nadzora za kniżnym dielom Rossijskoju Imperii w „Otczetie Gławnogo Uprawlenija po Dielam Pieczati za 1882–1891 gg.”*, publ. N. G. Patruszewa, „Kniha. Issledowanija i materialy” 2008, sb. 88/1, s. 176.

<sup>13</sup> A. N. Majkow, op. cit., s. 168–169. O stosowaniu tej zasady w stosunku do podręczników szkolnych przypominał też swoim urzędnikom prezes Warszawskiego Komitetu Cenzury – Nikołaj Iwanowicz Ryżow (AGAD WKC, sygn. 36: PP 1885, nr 11 z 4 marca, k. 41). Preferowanie zakazów całkowitych wynikało także z przyczyn organizacyjnych, np. ze względu na braki kadrowe, w Petersburgu: „[...] Komitet [Centralny Komitet Cenzury Zagranicznej] nie miał możliwości usuwania wyjątków tekstów z podręczników, książek dla dzieci, kalendarzy, elementarzy i broszur politycznych. Tymczasem takie wydawnictwa stanowiły duży odsetek wszystkich wpływających książek”; *Istorija Komiteta Cenzury Inostrannoju (1828–1917)*, w: *Komitet Cenzury Inostrannoju*, s. 156–157.

<sup>14</sup> J. Kostecki, *Trudny proces przenikania*, s. 301. Trzeba jednak zaznaczyć, że w przywoływanej pracy ze zbioru „książek dla dzieci i młodzieży” wyłączono kilkadziesiąt publikacji przeznaczonych dla „ludu i młodzieży (dzieci)”. Nie zmienia to jednak istoty zjawiska.



ilustrowanych publikacji dla najmłodszych, w których tekstu albo nie było w ogóle, albo odgrywał on rolę drugoplanową – a tylko te, które potencjalnie mogły zawierać szkodliwe treści. Polecenie, by unikać warunkowego dopuszczania do obiegu książek dla dzieci i młodzieży, a kwestionować je w całości, było natomiast rzeczywiście stosowane. O ile w wypadku całego importu stosunek liczby książek zakazanych we fragmentach i całkowicie wynosił 1 : 3,62, o tyle w wypadku publikacji adresowanych do dzieci i młodzieży – 1 : 6,60<sup>15</sup>.

Spośród wszystkich kategorii książek przeznaczonych dla młodych odbiorców publikacje literackie należały do traktowanych najłagodniej<sup>16</sup>. W latach 1872–1904 zakwestionowano ich łącznie 128 (16,71%), w tym 99 (12,92%) w ogóle nie dopuszczono do rozpowszechniania, a 29 (3,79%) dopuszczono pod warunkiem uprzedniego usunięcia z nich wskazanych fragmentów<sup>17</sup>. Znaczenie tej drugiej grupy książek pomniejsza dodatkowo to, że w 11 z nich nakazano usunąć jedynie okładki oraz nienumerowane strony, na których znajdowały się wykazy reklamowanych publikacji. Tak więc właściwy tekst pozostawał bez zmian<sup>18</sup>.

Wśród 117 publikacji literackich, które z innych względów napotkały sprzeciw cenzury, najwięcej było autorstwa Poechego (6), Bełzy, Schmida i Sienkiewicza (po 5), Franciszka Próchnickiego (4), Chociszewskiego, Walerego Przyborowskiego, Sterkla i Franciszka Szyndlera (po 3)<sup>19</sup>.

Choć ówczesna cenzura miała w zasadzie charakter przedmiotowy, to w latach siedemdziesiątych zdarzały się negatywne decyzje o charakterze podmiotowym<sup>20</sup>. Przykładem może być uzasadnienie werdyktu dotyczącego *Wiązania Adasia* Bełzy (Poznań 1873):

Dzieło to – jako niezawierające w sobie niczego nagannego – P. [Gienrich Leopold Karłowicz] Barcz zaproponował dopuścić do obiegu wśród publiczności. Komitet, ze

<sup>15</sup> Ibidem. Jednak w wypadku literackich książek dla najmłodszych ów stosunek wynosił tylko 1 : 3,41, a więc rozpiętość między liczebnością obu kategorii była nawet nieco mniejsza niż w całym imporcie.

<sup>16</sup> Rzadziej kwestionowano publikacje z zakresu nauk stosowanych oraz matematyczno-przyrodniczych; ibidem.

<sup>17</sup> Fragmenty te cenzorzy wskazywali na dwa sposoby: albo określali dokładnie wersy na stronie, albo całe strony, nawet gdy ich wątpliwości budziło jedno słowo. W tym drugim wypadku sytuacja badacza chcącego dotrzeć do istoty ingerencji – zwłaszcza gdy nie dysponuje treścią uzasadnienia – jest znacznie trudniejsza.

<sup>18</sup> Niemal wszystkie te książki pochodziły z serii wydawanych w Cieszynie przez Feitzingera, głównie z „Biblioteki Tanich Książeczek dla Ludu i Młodzieży”. Z reguły uzasadnienia cenzorskie ograniczały się do jednego zdania w rodzaju: „P. [Władimir Michajłowicz] Iwanowski zaproponował dopuścić tę broszurę do obiegu wśród publiczności, w wyjątkiem górnej i dolnej okładki, na których zamieszczono ogłoszenie o książkach zakazanych przez cenzurę” (AGAD WKC, sygn. 40: PP 1890, nr 42 z 29 października, k. 239v–240. Opinia dotyczyła publikacji *Doktor Jan Faust, słynny czamoksieźnik i humorysta, jego życie, sprawy i wędrówka do piekła*, [Cieszyń 1890]) lub „P. [Władimir Iwanowicz] Ochorowicz zaproponował dzieło to dopuścić do obiegu wśród publiczności z wyjątkiem 3 i 8 nienumerowanych stron, na których znajdują się ogłoszenia o dwóch dziełach zakazanych przez cenzurę” (ibidem, sygn. 36: PP 1885, nr 41 z 5 października, k. 163–163v). Decyzja dotyczyła książki Daniela Defoe *Przygody Robinsona Krusoe na morzu i łądzie* (Cieszyń 1855). Zob. także: ibidem, sygn. 36: PP 1885, nr 42 z 10 października, k. 168; sygn. 40: PP 1890, nr 43 z 5 listopada, k. 248–248v, nr 44 z 12 listopada, k. 261–261v. Ten typ ingerencji przestano stosować dopiero w kwietniu 1897 roku; *Pismo nr 1421 Centralnego Komitetu Cenzury Zagranicznej* z 19 kwietnia 1897 roku. AGAD WKC, sygn. 42: PP 1897, nr 16 z 29 kwietnia, k. 120–120v.

<sup>19</sup> W wypadku Próchnickiego i Szyndlera zakwestionowano wszystkie ich książki, w wypadku Przyborowskiego – 3/4, Sienkiewicza – ponad 7/10, Chociszewskiego i Starkla – 3/5, Poechego – 1/2, Bełzy – ponad 1/3, a Schmida – 1/9. Jeśli chodzi o wspomniane wcześniej twory Sienkiewicza, to nie dopuszczono do obiegu przeróbek *Ogniem i mieczem* (dwóch wydań), *Potopu, Pana Wołodyjowskiego* (dwóch wydań) – wszystkie autorstwa Janiny Sedlaczkówny. Na rynku znalazły się za to uproszczone wersje *Krzyżaków* i *Quo vadis*.

<sup>20</sup> Więcej na ten temat zob. J. Kostecki, *Rosyjska praktyka kontroli piśmiennictwa – uzasadnienia negatywnych decyzji cenzorskich w 2. połowie XIX wieku. Próba typologii*, w: *Literatura w granicach prawa (XIX–XX w.)*, pod red. K. Budrowskiej, E. Dąbrowicz i M. Łula, Warszawa 2013, s. 108–129.



swej strony, biorąc pod uwagę, że autor tego dzieła, Władysław Bełza – to emigrant, postanowił zatrzymać dzieło na mocy Najwyższego Dekretu z 18 lutego 1871 roku<sup>21</sup>.

Niewątpliwie najczęstszym uzasadnieniem decyzji o zakwestionowaniu książki (lub jej fragmentu) było – używane w rozmaitych konfiguracjach – lakoniczne stwierdzenie, że ma ona charakter polskopatriotyczny lub/i tendencyjny (co w praktyce oznaczało to samo). Oto kilka przykładów:

Książka ta, a zwłaszcza jej ostatnie strony, napisana jest w duchu polskopatriotycznym, z wrogim nastawieniem, nie może [więc] trafić do obiegu<sup>22</sup>.

Wszystkie te wydawnictwa, przeznaczone dla młodzieży, odznaczają się tendencją patriotyczną, na skutek czego p. [Awgustin Awgustinowicz] Łagodowski zaproponował je zatrzymać<sup>23</sup>.

W tym zbiorze gratulacyjnych wierszy, znajdują się niektóre odznaczające się gorącą polskopatriotyczną tendencją, ze względu na to p. [Christofor Władimirowicz] Emmauski zaproponował książeczkę tę zatrzymać<sup>24</sup>.

Z uwagi na tendencyjność, P. Iwanowski zaproponował książeczki te zatrzymać<sup>25</sup>.

---

<sup>21</sup> AGAD WKC, sygn. 34: PP 1873, nr 25 z 2 lipca, k. 113v. Zob. też podobną decyzję w stosunku do *Zbioru powiastek dla młodzieży*, Lwów 1873 (AGAD WKC, sygn. 34: 1873, nr 1 z 8 stycznia, k. 2), który zatrzymano dlatego, że autorem jednego z opowiadań był Władysław Sabowski (pseud. Wołody Skiba).

<sup>22</sup> Ibidem, sygn. 33: PP 1867, nr 31 z 2 sierpnia, k. 325v. Opinia Julija Osipowicza Szriejera na temat książki *Dzieje Polski wierszem dla dzieci z uwagami* (wyd. 2 z drzewor. królów Polski, Przemyśl 1867). Owe „ostatnie strony” (prawdopodobnie 76–84) dotyczą okresu 1764–1795: konfederacji barskiej, Konstytucji 3 maja, powstania kościuszkowskiego. Były tam np. takie fragmenty, jak: „A tym czasem za Warszawą / Suwarowa ręką krwawą / Praga wyrznięta została, / i cała Polska zdrząła”. Publikacja ta miała charakter hybrydowy. Część wierszowana zajmowała w niej niewiele miejsca, znacznie obszerniejsze były przypisy na dole stron, stanowiące krótki, acz profesjonalny wykład historii Polski, adresowany – wbrew formule tytułowej – do czytelników dorosłych.

<sup>23</sup> Ibidem, sygn. 37: PP 1886, nr 21 z 23 maja, k. 88v–89. Opinia dotyczyła pięciu publikacji Poechego: *Złota książeczka. Drobne powiastki i opowiadania, osnute na tle dziejowem* (Złoczów 1885), *Wieniec grobowy. Obyczajno-histeryczne powiastki osnute na tle dziejów przeszłości* (Złoczów 1885), *Król-bohater. Opowiadanie historyczne* (Brody 1884), *Bolesław Krzywousty. Opowiadanie historyczne* (Brody 1884), *Małe fotografie wielkich ludzi. Obrazki historyczne skreślił dla młodzieży...* (Tarnów 1886). Sens tych zbiorów odaje cytat z Piotra Skargi, zawarty we wstępie do ostatniego z nich: „Kto nie zna co się w kraju działo lub dzieje, jest jako ten, który – nie zna ojca ani matki swojej” (s. IX). Dla przykładu, *Wieniec grobowy* zawierał 11 opowiadań poświęconych m.in. Barbarze Radziwiłównie, ks. Augustynowi Kordeckiemu, wyprawie Jana III Sobieskiego pod Wiedeń, Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu i Tadeuszowi Kościuszce. Były tam m.in. takie ustępy, jak: „Tadeuszek przyglądał się ciekawie pięknemu mieszkaniu dziadka i lśniącej zbroi, wiszącej na ścianie u jego łóżka. Była to pamiątka z dawnych czasów, kiedy pan Walewski, dzisiaj jak gołąbek siwy staruszek niegdyś w polskim służył wojsku i mężnie ojczyzny bronił” (s. 74) – sytuacja ta uruchomiła wspomnienia dotyczące konfederacji barskiej, kno-wań Katarzyny Wielkiej i upadku kraju; „[...] Gustawek zapytał dlaczego na glazie, który ciekawie oglądał, wryto słowo »Kościuszcze«. »Dlatego moje dziecięciu!« – odrzekła matka, bo [...]” i tu następował wykład na temat zasług Kościuszki, „który pragnął ojczyznę uratować” (s. 83–84). Książkę tę sprowadzono ponownie w 1907 roku i wówczas dopuszczono ją do obiegu bez skreśleń. Nie był to zresztą przypadek odoobniony. W 1906 roku zezwolono na rozpowszechnianie: zatrzymanej w 1890 roku książki *Czytania dla Tadzia i Zosi* Marii Konopnickiej (Kraków 1891), a także zatrzymanych w 1900 roku – części trzeciej *Kółka pastuszków* Barbary Hetmanówny (Lwów 1893), powiastki dla młodzieży *Dworek pod górą* Zuzanny Morawskiej (Lwów 1895) i *Dwunastu legend i podań z pod Krakowa* Seweryna Udzieli (Lwów 1899). Rok później dopuszczono do obiegu wydanie drugie, przerobione przez Walentego Skibę, obrazka historycznego *W tatarskiej niewoli* Wiktorii Hiblówny (Lwów 1896) zatrzymane w 1900 roku.

<sup>24</sup> AGAD WKC, sygn. 37: PP 1886, nr 26 z 26 czerwca, k. 108v. Opinia dotyczyła *Powinszowań i wierszy pamiątkowych dla młodzieży* Franciszka Habury (Tarnów–Lwów 1886).

<sup>25</sup> Ibidem, sygn. 40: PP 1890, nr 19 z 22 maja, k. 109v. Opinia dotyczyła utworów Józefa Grajnera *Skrzydlaty wojak. Powiastka historyczna z czasów Jana Sobieskiego* (Poznań 1890) i *Tomek setnik. Powieść historyczna z czasów Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III. Dla ludu i młodzieży* (Poznań 1890). Oba teksty zostały oparte na podobnym motywie: udział młodych dzielnych żołnierzy (kowała Walka oraz sieroły Tomka) w wielkich zwycięstwach oręża polskiego. Za zasługi pierwszy został wyniesiony przez króla na szlachcica, obdarowany ziemią i przyjęty do husarii; drugi – wykupiony przez króla z niewoli i także zaopatrzone na przyszłość.

Z uwagi na tendencyjny (i polskopatriotyczny) duch całej książeczki, a zwłaszcza wymowę legend (str. 93, 118 i in.), P. Iwanowski zaproponował wymienioną książeczkę zatrzymać<sup>26</sup>.

Z uwagi na polskopatriotyczną tendencję, P. Iwanowski zaproponował powiastkę tę zatrzymać<sup>27</sup>.

Ze względu na skrajnie patriotyczną tendencję autora, P. [Iwan Jefimowicz] Bielinski zaproponował książek tych nie dopuszczać do obiegu<sup>28</sup>.

Na skutek polskopatriotycznego, wrogiego do Rosji nastawienia, p. [Władimir Uljanowicz] Trofimowicz zaproponował zbiór ten zatrzymać<sup>29</sup>.

Zbiór ten ułożony jest ze znanym polskopatriotycznym nastawieniem i dlatego P. Iwanowski zaproponował go zatrzymać<sup>30</sup>.

Przedstawiając to dzieło do rozpatrzenia przez Komitet, P. [Anton Adamowicz] Funkenstein zaproponował je zatrzymać, ponieważ wszystkie wymienione sztuki, z wyjątkiem pierwszej, odznaczają się polskim patriotycznym charakterem<sup>31</sup>.

P. Ochorowicz zaproponował pierwszą część tych wypisów dopuścić, a drugiej nie dopuścić do obiegu wśród publiczności, ponieważ w części tej znajdują się artykuły z polskiej historii i wiersze w duchu polskiego patriotyzmu. Komitet, ze swej strony, postanowił zatrzymać obie części tego dzieła<sup>32</sup>.

Oczywiście występowały również uzasadnienia, co prawda niemal równie lakoniczne, ale bardziej konkretne, bo zawierające zarzuty w stosunku do dokładnie określonych fragmentów publikacji. Warto przy tym zwrócić uwagę, że zdarzało się wówczas, że cenzorzy nie trzymali się obowiązującej linii orzecznictwa, ale ograniczali się do polecenia

Zdarzało się,  
że cenzorzy  
nie trzymali się  
obowiązującej  
linii orzecznictwa

<sup>26</sup> Ibidem, sygn. 40: PP 1890, nr 23 z 18 czerwca, k. 135v. Opinia na temat *Legend różnych autorów*, zebra. dla ludu i młodzieży [J. Leitgeber] J. Tworzmir (Poznań 1889). Na s. 93 (tekst *Trzewiczki Jezusowe*) m.in. zdanie: „Nie ma miasta nad nasz Kraków. Tam to stare nasze pamiątki, groby królów naszych, a czterdzieści kościołów głosi chwałę Bożą!"; na s. 118 (tekst *Koniusza góra*), m.in. sformułowania: „Przybysław, stary i dzielny żołnierz, wśród nieszczęść i ofiar dla kraju, postradał cały swój majątek [...]. Z czasem, gdy wojenne wyprawy wyczerpały majątek Przybysława, a nieszczęścia krajowe pozbawiły go reszty fortuny [...]”.

<sup>27</sup> Ibidem, sygn. 41: PP 1891, nr 39 z 7 października, k. 251v. Opinia na temat książeczki Szynclera *Bolesław Chrobry Wielki (992–1025). Młodzieży polskiej opowiedział...* (Brody 1891).

<sup>28</sup> Ibidem, nr 48 z 9 grudnia, k. 306. Opinia na temat powiastek Szynclera: *Z nad Gopla. Młodzieży polskiej opowiedział...* (Brody 1891) oraz *Mściwoj II i Mieszko I. Młodzieży polskiej opowiedział...* (Brody 1891). Pierwsza z nich kończy się następująco: „Ale wnet [po czasach Popiela II, „który pod ciągłym wpływem żony swej Niemkini zapisał się krwawymi zgłoskami wśród swego ludu”] przemógł prawy i uczciwy charakter słowiański i oto widzimy wzniosłą postać Piasta, który około roku 850 rozpoczyna błogie rządy u Polanów i tworzy sławny ród królewski Piastów. Po nim wybrał wdzięczny naród jego potomków Ziemowida – Leszka – Ziemomysła – aż wreszcie Mieszko I rozpoczyna historyczne dzieje Polski” (s. 110–111).

<sup>29</sup> Ibidem, sygn. 43: PP 1899, nr 9 z 2 marca, k. 66–66v. Opinia dotyczyła „Świątelka”. *Zbioru powiastek i wierszyków dla małych dzieci* (Lwów 1898).

<sup>30</sup> Ibidem, sygn. 40: PP 1890, nr 40 z 15 października, k. 226. Opinia na temat *Wypisów polskich dla klasy pierwszej szkół gimnazjalnych i realnych* (Lwów 1890).

<sup>31</sup> Ibidem, sygn. 34: PP 1873, nr 18 z 22 maja, k. 85. Opinia na temat zbioru *Teatr dla dzieci* (t. 1–2, Poznań 1873). Zastrzeżenia wzbudziły: *Bodulówny i królowa Jadwiga. Komedia w trzech odsłonach napisana dla instytucji żeńskich* Tomasa Olizarowskiego (w t. 1); *Krzyż złoty za waleczność. Obrazek sceniczny dla dzieci; Imieniny Zosi. Obrazek sceniczny w dwóch odsłonach [...]. Sierota z Karpat. Obrazek sceniczny w trzech odsłonach* (w t. 2).

<sup>32</sup> Ibidem, sygn. 36: PP 1885, nr 26 z 20 czerwca, k. 98v–99. Decyzja dotyczyła *Nowego wyboru prozy i poezji polskiej dla szkół gimnazjalnych i niższych* Józefa I. K. Molińskiego i Spychałowicza (cz. 1–2, Poznań 1878). Część druga zawiera 230 rozmaitych tekstów i ich fragmentów, a więc tego, co wzbudziło wątpliwości cenzora oraz Komitetu, możemy się tylko domyślać.

wycięcia wskazanych stron lub zamazania poszczególnych wersów i akapitów<sup>33</sup>. Oto kilka przykładów takich uzasadnień i rozbieżnych decyzji:

W pierwszej z tych książeczek jest nieco wierszy, mających na celu pobudzenie w dzieciach polskiego patriotyzmu, a na okładce drugiej narysowano sztandar z polskim jednogłowym orłem. Dlatego P. Iwanowski zaproponował obie książeczki zatrzymać<sup>34</sup>.

W dziele tym Cenzor nie znalazł niczego przeciwnego Ustawie o cenzurze, zwrócił jednak uwagę Komitetu na okładkę i pierwszy obrazek mogący pobudzić w czytelnikach uczucia polskopatriotyczne. Komitet postanowił dzieło to dopuścić do obiegu wśród publiczności po usunięciu okładki i pierwszego obrazka<sup>35</sup>.

Z uwagi na to, że w tej dziecięcej książeczce, na str. 91–109, zamieszczone jest naganne opowiadanie dotyczące ostatniego polskiego buntu [powstania styczniowego], P. Ochorowicz zaproponował książeczkę tę zatrzymać w całości<sup>36</sup>.

Na str. 239–266 wydrukowane jest opowiadanie K. Wł. Wójcickiego „Stary Maciuś”, którego autor rekomenduje jako „założyciela pierwszej szkółki ludowej w Warszawie, a dzielnego i szlachetnego towarzysza husarskiego przestawnej chorągwi nadwornej królewicza Sobieskiego”; akcja toczy się ponad sto lat wcześniej. Ponieważ opowiadanie odznacza się skrajnie patriotyczną tendencją, a książka przeznaczona jest „dla ludu i młodzieży”, to P. [Wiktor Gawriłowicz] Czestilin zaproponował dzieło to dopuścić po usunięciu str. 239–266<sup>37</sup>.

<sup>33</sup> Niekonsekwencje (w tym różne decyzje w stosunku do tych samych publikacji rozpatrywanych w różnym czasie) stanowiły zresztą stałą cechę działalności cenzorów. Zob. np. M. Rowicka, *Wydawnicze i cenzuralne losy twórczości Adama Mickiewicza w okresie zaborów*, Warszawa 2014, s. 135–237.

<sup>34</sup> AGAD WKC, sygn. 40: PP 1890, nr 7 z 19 lutego, k. 29v. Opinia na temat publikacji: *Świat dziecięcy w obrazkach i powiastkach. Książka obrazkowa z pięknymi powiastkami, wierszykami i zagadkami dla grzecznych dzieci, oraz nauka polskiego pisania* (Biała-Mikołów [1889]); *Zabawa w obrazkach dla grzecznych dzieci z wierszykami i powiastkami, oraz krótka nauka polskiego pisania i czytania* (Biała-Mikołów [1889]).

<sup>35</sup> Ibidem, sygn. 33: PP 1867, nr 19 z 11 maja, k. 201–201v. Opinia Ignacego Rogalskiego na temat książki Józefa Chmielewskiego *Wiązanka zawierająca powiastki, wiersze i opowiadania w nagrodę dla pilnych i grzecznych dzieci* (Kraków 1867). Na okładce m.in. w prawym górnym rogu wizerunek orła z rozpostartymi skrzydłami w gnieździe uwitym na wieży zamkowej; na rysunku „O do-brych chłopczykach” m.in. trzej chłopcy w rogatywkach. Propozycję Rogalskiego Komitet zmienił także w wypadku *Nowych powiastek dla grzecznych dzieci. Z obrazkami* (Kraków 1867). Zdaniem cenzora były to: „Powiastki o treści moralnej, nie zawierają niczego naganego i mogą być dopuszczone do obiegu z wyjątkiem dziesięciu na str. 122–140 »w bogu ufaj, wyroki Boże są niedocieczone«, gdzie niektóre wyrażenia są zbyt ostre i wykazują nastawienie patriotyczne, a mianowicie na str. 123, 124, 125, 128, 134, 137 i 139. [Jednak] Komitet, biorąc pod uwagę, że dokonywanie skreśleń w maleńkiej książeczce przeznaczonej dla dzieci, byłoby niewłaściwe, postanowił całego tego dzieła nie dopuścić dla publiczności”; ibidem, sygn. 33: PP 1867, nr 34 z 24 sierpnia, k. 359.

<sup>36</sup> Ibidem, sygn. 37: PP 1886, nr 7 z 13 lutego, k. 25–25v. Opinia dotyczyła książki Hibliówny *Bohaterskie dzieci. Ośm opowiadań dla dzieci i młodzieży polskiej*, przett. i napisała W. Hibliówna (Lwów–Przemyśl 1886).

<sup>37</sup> Ibidem, sygn. 39: PP 1889, nr 1 z 9 stycznia, k. 2. Ocena książki *Powieści i opowiadania na tle ojczystym*, zebra. dla ludu i młodzieży [J. Leitgeber] J. Tworzymir (Poznań 1898). Cytat w opinii cenzora pochodzi ze s. 266. Tematem opowiadania, którego akcja dzieje się w 1750 roku, jest realizacja obietnicy danej niegdyś Bogu przez 85-letniego obecnie Macieja Jarzynę, bohatera bitwy pod Wiedniem, odbicia pielgrzymki do Częstochowy. Jarzyna przechowuje w domu pełną i niezwykle cenną zbroję husarską. W podróż udaje się w towarzystwie swego ucznia, dziesięcioletniego Mateuszka Skowronka. Jeden z paulinów okazuje się synowcem Macieja. Na jego ręce przekazuje on jako wotum „szczerozłoty rycerski ryngraf z malowanym wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej” (s. 260). Przed śmiercią Jarzyna zaopatruje Mateuszka w pieniądze i zleca opiekę nad nim swemu krewniakowi. Zostaje pochowany na miejscowym cmentarzu. Tekst pełen jest wspomnień o niezwykłym Janie III Sobieskim i wzmianek na temat sukcesów oręża polskiego. Polecenie usunięcia tak długich fragmentów zdarzały się częściej. Na przykład ze zbioru Wincentego Sarneckiego *Gwiazdka noworoczna. Powiastki, opowiadania anegdotyczne, przysłowia i podróże, przeplatane wyjątkami ze znakomitszych poetów naszych. Dla młodszego wieku* (Kraków 1870) polecono usunąć wiersz Pola *Litwa* (s. 62–66). W książce Jachowicza *Bajki, powiastki i pieśni*, zebra., wstępem o życiu i pracach autora poprzedził Fr. Majchrowicz (Lwów 1896) cenzor zakwestionował cały wstęp (s. III–X), gdzie mowa jest o czasach, „kiedy po kraju naszym snuły się wojska saskie i moskiewskie” (s. III), a także o takich, gdy: „O nauce języka, literatury lub dziejów ojczystych w szkołach publicznych nawet mowy nie było; uczyła się tych przedmiotów młodzież polska w poczuciu święte-



W tym dziecięcym wydawnictwie na 3 nienu. stronie zamieszczono polskopatriotyczny wiersz, i dlatego p. [Konstantin Gawriłowicz] Teodoridi zaproponował takowe zatrzymać<sup>38</sup>.

P. Trofimowicz zaproponował dzieło to dopuścić z wyjątkiem wersów 4–7 d. na str. 57, na których zamieszczono zwrotkę wiersza wrogiego Rosji<sup>39</sup>.

W tym dziele dla dzieci znajdują się listy z Odessy [chodzi o *Listy z Podola i Odessy*, zamieszczone na s. 142–177], w których jedna przyjaciółka opisuje drugiej swoje wrażenia. Między innymi mówi ona o rosyjskim parowcu, który przybył do odeskского portu z Japonii [w rzeczywistości z Chin]. Parowiec ten nazywa ona cudzoziemskim, marynarzy rosyjskich przedstawia jako pijaków, którzy wywarli na niej przygnębiające wrażenie. Lecz między nimi były wyjątki, a stanowiły je... Polacy. Rozmawiali z nią po polsku („śpiewnym akcentem litewskim”), byli bardzo uprzejmi, roztropni itd. Z uwagi na powyższe, P. [Władimir Stiepanowicz] Dragomirecki zaproponował dzieło to zatrzymać<sup>40</sup>.

Na str. 21 tej książeczki w wierszu *Rachelka*, stary Żyd przekonuje swą wnuczkę, żeby żywiła „miłość dla Polski”. Cała reszta w tej książeczce jest nieszkodliwa. Biorąc pod uwagę dobre intencje owej reszty, P. [Smaragd Ignatjewicz] Kossowicz zapro-

go obowiązku, ukradkiem łącząc się w »kółka« [...], w miłości i rzeczy ojczystych krzepiąc” (s. V), gdzie Jachowicza nazywa się „człowiekiem zacnym i Polakiem dobrym” (s. IV), którym zawsze kierowała „szczerą chęć służenia Ojczyźnie” (s. VI) itd. Wreszcie z tomu pierwszego *Powieści i opowiadań dla ludu i młodzieży* Jana K. Maćkowskiego (Inowrocław 1896) cenzor nakazał wyciąć opowiadanie *Z ziemi łez i pracy* (s. 3–18). Jego akcja dzieje się co prawda na Śląsku, ale opowiada ono o demonstrowaniu przez robotników i ich dzieci przywiązania do polskości: mówieniu i śpiewaniu po polsku, kupowaniu polskich książek i przynoszeniu ich do szkoły w imię zasady, że „język ojczysty to przyrodzona własność ludu, której mu zabierać nie wolno” (s. 6). Inicjatorem czytania polskich gazet był robotnik Kowalczyk, którego, wraz z pięcioma innymi, zwolniono za to z pracy, a na ich miejsce przyjęto robotników „z nad Renu”. Przynieśli oni jednak ze sobą idee socjalistyczne i doprowadzili do strajku. Dochodzi do rozruchów i przemocy, które w imię przywrócenia Bożego porządku stara się powstrzymać Kowalczyk, ale ginie. Sytuacja wraca niestety do poprzedniego stanu. Pojawienie się motywu czytania książek polskich i poznawania przez dzieci dziejów ojczystych w prowincjach pruskich (tym razem w Wielkopolsce) było najprawdopodobniej przyczyną zakwestionowania trzech stron w książce Chociszewskiego *Miła zabawa dla dzieci po nauce. Zbiór łatwych sztuk teatralnych i rozmów do odgrywania podczas imienin, świąt i różnych uroczystości rodzinnych* (Gniezno 1898). Występują tam takie passusy, jak np. „*Dobrzyńska*. [...] A umiesz ty czytać po polsku? *Jadwisia*. Mama mnie nauczyła i dała mi elementarz, oraz książkę do nabożeństwa. [...] *Dobrzyńska*. Pamiętaj, że każde polskie dziecko powinno umieć czytać po polsku. Jest to święty obowiązek każdego dziecka, oraz rodziców i opiekunów, aby na to uważali. *Jadwisia*. Będę się pilnie po polsku uczyła. Historią polską znam trochę, bo mnie mama nauczyła” (s. 52, fragment „sztuczki” *Sierota*); „*Staś*. [...] Ach, jak ja lubię czytać książki! Wczoraj czytałem w Szkółce dla dzieci o naszym dzielnym królu polskim Sobieskim. [...] Podobą mi się też bardzo Władysław Łokietek, o którym czytałem w *Dziejach Narodu Polskiego*” (s. 72, fragment „sztuczki” *Dobry Staś, czyli Wynagrodzona poczciwość*).

<sup>38</sup> Ibidem, sygn. 43: PP 1899, nr 46 z 23 listopada, k. 445v. Opinia na temat książki Zdzisława z Kujaw *Wśród łąk i pól. Książeczka obrazkowa dla dzieci z wierszykami* (Inowrocław b.r.).

<sup>39</sup> Ibidem, sygn. 42: PP 1897, nr 46 z 2 grudnia, k. 239v. Opinia na temat książki Walerego Przyborowskiego *Bitwa pod Raszynem. Powieść historyczna dla młodzieży* (wyd. 2, Kraków 1896). Chodzi o fragment „starej żołnierskiej piosenki”, którą nuci sierota Janek:

„Hej tam w karczmie za stołem,  
Siadł przy dzbanie Jan stary.  
Otoczyli go kotem,  
On tak prawił do wiary... itd.”

<sup>40</sup> Ibidem, sygn. 41: PP 1891, nr 23 z 18 czerwca, k. 151–151v. Opinia na temat książki Walerii Stacherskiej *Wolne chwile po nauce. Obrazki z życia dla pilnej dziatwy* (Kraków [1891]). Uwagi odnosiły się do fragmentów jednego z sześciu listów, niespełna 6 stron spośród 177. Autorka nigdy nie użyła określenia „rosyjski”. O narodowości marynarzy cenzor wnioskował prawdopodobnie na podstawie nazwy statku – „Petersburg”. Po zejściu na ląd: „Wszyscy oni podochoceń, w kapeluszach na bakier, ująwszy się w kilku pod ramiona, zataczają się z jednego końca chodników na drugi, napelniają ulicę wrzawą i krzykami, które smutne we mnie budziły uczucia” (s. 152). Ów Polak (nie Polacy) okazał się „stermanem”, „pierwszą osobą po kapitanie” – „Mnie szczególnie zastanowiła prawdziwie wytworna grzeczność, pełna prostoty, z jaką się względem nas zachowywał” (s. 154). W kabinie miał on „dwie półki z książkami, po większej części marynarskiej treści, w głowach łózka krzyżyk zawieszony. [...] był to najlepszy dowód, że młody żeglarz, wśród dalekich i obcych stron, łączył się najsilniejszym węzłem modlitwy z krajem rodzinnym” (s. 155). Motyw wyższości cywilizacyjnej Polaków nad Rosjanami był częstą przyczyną ingerencji cenzorskich, ale w tym wypadku urzędnik okazał się chyba zbyt gorliwy.

ponował książeczkę tę w całości dopuścić do obiegu wśród publiczności. Komitet, ze swej strony, postanowił wiersz *Rachelka* usunąć (str. 21–22)<sup>41</sup>.

P. [Aleksandr Władimirowicz] Nazariewski zaproponował książeczkę tę dopuścić z wyjątkiem 2 nienumerowanej str., na której zamieszczona jest *Baśń o złym królu*, nieodpowiednia dla najmłodszych dzieci<sup>42</sup>.

Wśród opowiadań w tym zbiorze, przeznaczonym dla wieku dziecięcego, zamieszczono na str. 15–24 epizod z powstania polskiego 63 r. pt. *Do kopalń*, w którym autor opowiada o bohaterskich czynach powstańców, którzy w nadziei ocalenia ojczyzny składali w ofierze swoje życie. „Ta ich ofiara, jak niegdyś ofiara Abła prosto w niebo dymiła, tak i ta dymić póty będzie modlitwą gorącą przed Majestat Najsprawiedliwszego Sędziego, aż wybawienie i odrodzenie ojczyzny wybląga”. Oprócz tego autor pogardliwie nazywa Rosjan Moskalami i w ogóle odnosi się do rządu rosyjskiego skrajnie wrogo. Proponuję, by wymienionego zbioru nie dopuszczać do obiegu na podstawie art. 4 p. 2 Ustawy o cenzurze i druku i na podstawie dekretu o wydawnictwach ludowych<sup>43</sup>.

Choć nie znamy treści wszystkich uzasadnień cenzorskich na temat kwestionowanych fragmentów książek, to trudno przypuszczać, by w wypadku tych passusów, które cytujemy dalej, były one inne niż przywoływane wcześniej:

Było to za czasów Zygmunta Augusta, króla polskiego, ostatniego potomka sławnych Jagielonów [!], którzy przeszło półtora wieku szczęśliwie panowali nad naszą \*Ojczyzną. Błogie były to czasy! Polska była wielkiem, silnem państwem; zgoda

<sup>41</sup> Ibidem, sygn. 35: PP 1879, nr 40 z 26 września, k. 213–213v. Opinia na temat książki Rozalii Saulsonowej *Wiązanka powiastek wierszem napisana i działwie polskiej na pamiątkę dnia uroczystości jubileuszowej J. I. Kraszewskiego w Krakowie ofiarowana* (Kraków 1879). Ten cenzor przyjął postawę przeciwną do omówionej w przypisie poprzednim, choć skontrolowany utwór zawierał znacznie więcej „szkodliwych” treści niż zacytowana przez niego formuła. I w tym wypadku mamy do czynienia ze zmianą (zaostrzeniem) propozycji cenzora przez Komitet. Przytaczamy wiersz w całości:

„Czemużeś smutna Rachelko?» tak pyta  
Małą swą wnuczkę stary Izraelita.  
– »Placzę, bo gdym się bawiła z Antolką  
Rzekła z pogardą że nie jestem Polką,  
A tyś mnie uczył bym kraj ten kochała  
Że mą ojczyzną, ach! zawszem mniemała«.  
– Słuchaj, rzekł starzec, kiedy Judy syny  
– Stracili byt swój, wyszli z Palestyny,  
Wtedy po ziemi jak świat ten szeroki  
Nieśli niedolę swą, żał swój głęboki;  
Na tej wędrowce więc, ów lud sierota  
Znalazł gościnne w kraju polskim wrota,  
Ośm wieków z dziećmi przeżywszy tej ziemi  
Duchem i mową dziś złączył się z niemi,  
I stawia w rzędzie Świętych powinności  
Miłość dla Polski... uczucie wdzięczności  
Niezważ co wielu wraz mówi z Antolką,  
Sercem i czynem bądź prawdziwą Polką”.

<sup>42</sup> Ibidem, sygn. 43: PP 1899, nr 44 z 9 listopada, k. 428. Opinia na temat *Bajeczek kotka Mruczusia* (Warszawa b.r.).

<sup>43</sup> Ibidem, sygn. 44: 1903, nr 18 z 13 maja, k. 198v–199. Opinia na temat wspomnianego już *Zbiorku opowiadań dla dzieci* Mioszewskiej (t. 1, Kraków 1903). Cytowany fragment według oryginału. Wspomniany art. 4 p. 2 przywoływano najczęściej. Brzmiał on następująco: „Utory piśmiennictwa, nauki i sztuki podlegają zakazowi na podstawie przepisów tej ustawy [...], gdy zawierają cokolwiek naruszającego nietykalność Najwyższej Władzy Samowładnej lub szacunek dla Domu Cesarskiego i cokolwiek sprzecznego z zasadniczymi przepisami państwa”; *Ustaw o cenzurze i pieczęci*, „Sword Zakonow Rossijskoj Impierii”, izd. 1890 g., t. 14, Sanktpietierburg b.r., s. 1. Te same sformułowania występowały w wersjach ustawy z lat 1857 i 1886; obowiązywały one przez cały badany okres.

i jedność panowały wszędzie, a bogactwo i przemysł Polskę przed wszystkimi innymi narodami odznaczały<sup>\*44</sup>.

Ty, tłumiąc boleść własną, mówiłeś mu: „Synu! pamiętaj na powinność twoją, kiedy cię ojczyzna woła wszelkie inne \*uczucie ustąpić powinno” i dałeś mu sam pałasz, któryś po przodkach w spuściźnie otrzymał, mówiąc: „Idź, synu, bij wrogów tak jak ja kiedyś biłem, a wracaj zwycięzcą<sup>\*45</sup>”.

[...] ludzie uczciwi powinni się wzajemnie \*kochać i wspólnie wspierać – bo tylko jednością i zgodą – możemy zapewnić szczęście i pomyślność naszej biednej ojczyzny. Przypomnijcie sobie panowie lekcję z historii polskiej, na której pan profesor opowiadał nam, jak niezgodą i wywyższaniem się straciliśmy wolność. Oskarżony jestem,\* że Jankowi dopomagam w nauce, czyż to występkiem, czy Janek dlatego że biedny – nie może być w przyszłości uczciwym i zacnym obywatelem!<sup>46</sup>

Obie siostrzyczki [...] niby to oglądały pamiątki, jak kościół Mariacki [...]; Sukiennice [...]; starą wieżę ratuszową; katedrę na Wawelu mieszczącą w sobie groby królów i książąt polskich [...]; ukłękły na mogile Kościuszki, a przy kopcu Wandy zaśpiewały starą piosenkę:

Wanda leży w naszej ziemi,  
Bo nie chciała Niemca;  
Wolała iść za Polaka,  
Niżli cudzoziemca!<sup>47</sup>

### Posel

– Niech żyją Polska i Litwa. Niech ginie przeniwierzny Zakon. Śmierć niemcom, śmierć tym faryzeuszom, którzy zasłaniając się krzyżem, niosą wolnym ludom kajdany. Litwa ochrzczona przez ciebie królu i Jadwigę, wspólnie z Polską odeprze ich ciosy. Śmierć i hańba niemcom.

### Jagiello

– Śmierć i hańba niemcom, a nam chwała i życie. Jak ten nowy nasz Bóg z krzyża zmartwychwstał, tak my, skazani przez nich na zagładę, zmartwychwstaniami w blasku siły i potęgi. I zmożemy naszych wrogów i władze piekielne nie pokonają nas.

### Posel i Jagiello razem

Wiara nas ukrzepi, wiara nas uzdrowi  
Chrzest wrota do szczęścia otworzy,

<sup>44</sup> Ch. Schmidt, *Stanisław, młody pustelnik. Powieść nader powabna i pouczająca, tak dla ludu, jak i młodzieży*, podług pism [...], oprac. P. Gawrzyjelski, Leszno 1863, s. 3, w. 11–14 d. W tym i innych przykładach fragmenty zakwestionowane wydzielamy gwiazdkami.

<sup>45</sup> P. N. Destouches, *Powrót nieboszczyka. Komedia w 5 aktach*, przeł. z fr., w: *Zbiór utworów dramatycznych dla młodzieży*, [tł. i wyd. J. W. Hołubowicz], z. 3, Tarnopol 1874, s. 257, w. 11–13 d. Tłumacz (autor przeróbki) wprowadził realia polskie. Jest to fragment wypowiedzi Zdzisława (przebranego za astrologa), który wrócił do domu po długiej nieobecności (był na wojnie), do ojca – Hrabiego, który nie ma świadomości, z kim w rzeczywistości rozmawia.

<sup>46</sup> Z. Przybylski, *Posługacz. Komedyjka w 1 akcie*, Kraków 1879, s. 12, w. 4–9 d. Fragment „mowy obrończej” Zdzisława, jednego z uczniów pensji, który zaproponował, by w lekcjach francuskiego uczestniczył też 14-letni posługacz, Janek.

<sup>47</sup> W. Bełza, *Dla dzieci. Wybór pism*, Lwów 1897, s. 276. Cenzor zakwestionował całą stronę, ale zacytowaliśmy tylko te fragmenty, które naszym zdaniem mogły wzbudzić zastrzeżenia cenzury. Dziewczynki zwiedzały Kraków na niby, w trakcie zabawy. Por. przypis 24, w którym także zwracamy uwagę na ten motyw.



Przelana już czara, więc stańmy gotowi  
Do boju, a wzmoże nas cud Boży<sup>48</sup>.

Oczywiście w wypadku, gdy cenzor wykazywał, że dana publikacja zawiera kilka „szkodliwych” fragmentów, niemal zawsze wnioskował o zakwestionowanie jej w całości. Przykładem mogą być następujące uzasadnienia:

W opowiadaniu są niektóre fakty z przeszłości Polski – dzieło przeznaczone jest dla ludu, i dlatego na podstawie istniejących przepisów o cenzurowaniu polskich wydawnictw ludowych, p. [Michał Awgustinowicz] Łagodowski zaproponował dzieło to zatrzymać<sup>49</sup>.

Młody właściciel ziemski – Polak – wiezie hulaszcze życie. Ksiądz i sąsiad doktor z córką starają się rozbudzić w nim poczucie patriotyzmu, w którego imię powinien on strzec spuścizny ojców, żeby nie przeszła w ręce wrogów „ojczyzny” (str. 213, 221). Usiłują zaszczerpić w duszy młodego człowieka nienawiść do Rosjan, pokazując straszny ucisk, któremu podlegają Polacy ze strony rządu rosyjskiego (str. 166, 167). Rosjan nazywają nikczemnikami i psami (str. 167), dla których nie istnieje nic świętego – ani religia, ani świątynia Boża. Lecz ku wielkiemu ich zmartwieniu, młody człowiek przyznał się do błędu jeśli chodzi o stosunek do „Ojczyzny” dopiero wtedy, gdy jego majątek przeszedł za długi w ręce „wroga ojczyzny”, generała Iwaniukowa. Z uwagi na taką treść utworu, proponuję zatrzymać go na podstawie art. 4 p. 2 Ustawy o cenzurze i druku<sup>50</sup>.

Często podobna sytuacja występowała w wypadku rozmaitych wypisów szkolnych. Zdarzało się, że uzasadnienie było bardzo zwięzłe i zawierało sformułowania nawet tautologiczne („Dzieło to zawiera mnóstwo urywków z rozmaitych zakazanych utworów, dlatego też P. Emmauski zaproponował je zatrzymać<sup>51</sup>”), ale spotyka się też wywody mniej lub bardziej rozbudowane. Na przykład:

Na str. 8 wydrukowana jest tendencyjna pieśń polskiego emigranta, na str. 116 i 117 – urywek z podróży hr. Tarnowskiego po Rosji, gdzie autor żaląc się na ucisk narodu polskiego przez rząd rosyjski, uważa Małorosję za ziemię polską.

<sup>48</sup> S. Belza (Nie wiem kto), *Chrzest Litwy. Obraz w III odsłonach z końca XIV wieku*, Kraków 1901, s. 23. W tym wypadku zacytowaliśmy całą stronę.

<sup>49</sup> AGAD WKC, sygn. 43: 1899, nr 30 z 3 sierpnia, k. 298v–299. Opinia na temat przeróbki Leona Kocialkowskiego (L. Noela) książki Schmida *Jaś Dęboróg, jego pobyt w jaskini zbójców i poznanie Boga. Powieść dla ludu i młodzieży* (Poznań 1895). Akcja powieści rozpoczyna się w czasie wyprawy wiedeńskiej Jana III Sobieskiego. Nawiasem mówiąc, było to chyba najpopularniejsze wydarzenie historyczne w tekstach dla „ludu i młodzieży”. Wojewodzina Anna Dęboróg jedzie opiekować się rannym w bitwie mężem, pozostawiając niespełna dwuletniego syna Jasia pod opieką piastunki Marysi. Za sprawą starej Cyganki chłopiec wpada w ręce zbójców. Ratuje go z ich rąk młody pasterz Franciszek i zostawia u starego pustelnika, Ojca Onufrego. Ranny wojewoda dochodzi do zdrowia i po ośmiu latach wojennej tułaczki wraca do domu. Dochodzi do spotkania rodziny i opiekunów, zbójcy zostają skazani na śmierć, a za tę część ich łupów, której nie zdołano oddać właścicielom, wybudowano dom dla sierot.

<sup>50</sup> Ibidem, sygn. 44: 1903, nr 38 z 30 września, k. 436v–437. Opinia M. A. Łagodowskiego o książce Felicji Popławskiej *Dwie mgiły. Powieść dla starszej młodzieży* (Lwów–Kraków 1902). Na s. 166–167 mowa jest o „sprawie krożańskiej”, na s. 167 na określenie Rosjan użyto sformułowań „lotry” i „psubraty”, na s. 213 w przypisie jest m.in. zdanie: „Według praw moskiewskich Polacy nie mają prawa kupować ziemi na Litwie”, a na s. 221 m.in. następujący passus: „Masz, oto krzyżyk drewniany, na który umierającemu ojcu twe-mu [stara wierna służa] przysięgła, że raczej spali i zburzy to gniazdo rodzinne [co też uczyniła], niż żeby miało ono przejść w ręce obce, w ręce wroga”.

<sup>51</sup> Ibidem, sygn. 41: PP 1891, nr 6 z 11 lutego, k. 40v–41. Opinia na temat *Wypisów polskich dla klas wyższych szkół gimnazjalnych i realnych* (cz. 1, Lwów 1890) Stanisława Tarnowskiego i Józefa Wójcika. Antologia liczyła ok. 770 stron i zawierała utwory powstałe w latach 1548–1822, od Mikołaja Reja do Kazimierza Brodzińskiego, także teksty prozatorskie (np. Skargi).

Ogólnie podręcznik odznacza się silną tendencją polskopatriotyczną, i dlatego P. Dragomirecki zaproponował go zatrzymać<sup>52</sup>.

Dzieło to zawiera szereg wierszy polskich emigrantów, jak np. Teofila Lenartowicza (str. 240, 241, 249, 265 i 266), pieśni polskopatriotyczne (np. *Śpiew Janusza* [Wincentego Pola], str. 243, *Tęsknota za krajem* [Konstantego Gaszyńskiego], str. 247, *Ukraina* [Michała Jezierskiego], str. 267), całą serię artykułów, w których wystawia się dawną wielkość Polski i wychwala polskich królów i polskich wodzów, ich bohaterskie czyny w wojnach z Rosją (na str. 416, 417, 423 charakterystyki Kazimierza Wielkiego, króla Stanisława Augusta, Cecora i Chocim); wreszcie, na str. 475 zamieszczony jest artykuł o „miłości ojczyzny”, w którym poleca się Polakom jak świętość przechowywać miłość do swej ojczyzny do walki z wrogiem, dlatego P. Kuzniecowa zaproponował dzieło to zatrzymać<sup>53</sup>.

W świetle takich decyzji, nie dysponując poza tym uzasadnieniami cenzorów, trudno zrozumieć, dlaczego – mimo zakwestionowania fragmentów – warunkowo dopuszczono do obiegu *Wypisy polskie dla szkół męskich i żeńskich z najcelniejszych pisarzy krajowych* Karola Mecherzyńskiego (Kraków 1877)<sup>54</sup>, a zwłaszcza *Wybór prozy i poezji dla niższych klas gimnazjalnych realnych i wyższych szkół miejskich* (wyd. 5, Lipsk 1869) Antoniego Poplińskiego<sup>55</sup>. Prawdopodobnie są to następne przykłady, wskazywanych wcześniej, niekonsekwencji w orzekaniu.

Jak wynika z dostępnych uzasadnień, szkolnych edycji klasycznych tekstów literackich nie dopuszczano do obiegu nie tyle ze względu na utwory, ile z uwagi na towarzyszące im wstępy i komentarze. Oto dwa przykłady:

Omawiając biografię Gogola, jako szczególną zaletę naszego pisarza autor przedstawia jego skłonność do katolicyzmu i zachodnioeuropejskiego ustroju społecznego. Według słów Chmielowskiego, Gogol uważał, że Rosja jest biczem Bożym dla Polski, wierzył w odrodzenie Polski, zachwycał się patriotyzmem Polaków i podzielał ich nienawiść do Rosji. Rosjan autor nazywa „Moskalami” i z pogardą odnosi się do rosyjskiego sposobu życia. Oprócz tego w objaśnieniach do tekstu wspomina się o gwałtownej śmierci Piotra III. Biorąc pod uwagę tę okoliczność, że książka jest przeznaczona dla uczącej się młodzieży, proponowałbym zakazać ją na podstawie

<sup>52</sup> Ibidem, sygn. 42: PP 1897, nr 3 z 21 stycznia, k. 14–14v. Opinia na temat *Polskiej książki do czytania dla szkół wydziałowych żeńskich* (t. 3: *Dla klasy 7*, wyd. nowe, zast. do nowych planów nauki, Lwów 1893) Próchnickiego i Bolesława A. Baranowskiego.

<sup>53</sup> Ibidem, sygn. 40: PP 1890, nr 23 z 18 czerwca, k. 135v–136. Opinia na temat *Wypisów polskich dla klasy 5 c.k. szkół gimnazjalnych i realnych* (z. 1–2, Lwów 1889) Próchnickiego.

<sup>54</sup> Zakwestionowano w nich na s. 88 w. 1–5 d. i s. 89, na których znajdował się końcowy fragment opowiadania historycznego Juliana Ursyna Niemcewicza *Gniezno* (z *Podróży po ziemiach polskich*), wiersz Pola *Gopło* oraz początek opowiadania Jana Długosza *Wanda królowa* (z *Dziejów Polskich*).

<sup>55</sup> W tym wypadku zakwestionowano aż 13 stron (340 i 373–384), na których znalazło się 5 bajek Ignacego Krasińskiego (*Syn i ojciec*, *Ptaszki w klatce*, *Kot i mysz*, *Podróżny i kaleka*, *Rybka mała i szczupak*, *Zwierzęta i niedźwiedź*), *Trzeci szturm do Stawiszcz* i *Dumka hetmana Kosińskiego* Józefa Bohdana Zaleskiego, *Giermek* Franciszka Morawskiego, *Śmierć zdrajcy ojczyzny* i *Do przyjaźni* Antoniego Goreckiego, *Łódź rybacka* Aleksandra Chodźki, 4 wiersze Stefana Witwickiego (*Syn*, *Piosnka gajowego*, *Podróż*, *Wiosna*), *Barkarola* Juliana Korsaka, *Pieśń poranna* i *Pieśń wieczorna* Franciszka Karpińskiego, *Do Boga* Niemcewicza, *Do zdrowia* Kochanowskiego, 4 utwory Franciszka Dionizego Kniaźnina (*Matka obywatelka*, *O uspokojeniu z cnoty*, *Oda* (na stuletni obchód zwycięstwa Jana III pod Wiedniem r. 1863), *Oda do wąsów*), *Pieśń żniwiarska* Gaszyńskiego, *Pieśń kominiarczyka* Jachowicza, *Modlitwa do Boga* Teofila Nowosielskiego.

art. 4 p. 2 Ustawy o cenzurze i druku oraz na podstawie dekretu Zarządu Głównego do spraw Druku o zagranicznych pomocach naukowych<sup>56</sup>.

Dzieło pomyślane jest jako podręcznik dla uczących się. W przedmowie do tekstu trzech poematów Słowackiego autor tłumaczy sens poematu *Wacław*. Słowacki przedstawił w nim cierpienia duchowe zdrajcy ojczyzny, mając na myśli Szczęsnego Potockiego, głównego uczestnika Konfederacji Targowickiej. Autor przedmowy, analizując na str. 8, 15, 16, 18 i 20 tekst poematu, rozwija temat zdrady ojczyzny i poucza uczących się o tym, jaką nienawiść żywił naród polski do tego syna hetmańskiego, który wykopał grób dla wolności Polski i Ukrainy (str. 20); (uosobieniem tej nienawiści w poemacie jest, w opinii Chmielowskiego, mamka wiedźma). Ponieważ nie ma możliwości dokonywania w książkach dla uczących się jakichkolwiek skreśleń, proponowałbym wymienionego dzieła nie dopuścić do obiegu w całości [...]<sup>57</sup>.

Być może z podobnych względów nie zezwolono na rozpowszechnianie także innych publikacji tego typu:

- A. Feliński, *Barbara Radziwiłówna. Tragedya w pięciu aktach*, oprac. dla użytku szk. W. Dropiowski, Brody 1902;
- I. Krasicki, *Bajki i przypowieści*, oprac. dla użytku szk. A. M. Kurpiel, Brody 1904;
- Z. Krasieński, *Irydion*, oprac. dla użytku szk. T. Pini, Brody 1903;
- Z. Krasieński, *Nieboska komedya*, oprac. dla użytku szk. P. Chmielowski, Brody 1902;
- J. I. Kraszewski, *Budnik. Obrazek*, oprac. dla użytku szk. P. Chmielowski, Brody 1902;
- A. Mickiewicz, *Konrad Wallenrod. Powieść historyczna z dziejów litewskich i pruskich*, oprac. dla użytku szk. J. Gawlikowski, Brody 1902;
- A. Mickiewicz, *Sonety. Wiersze różne. (Wybór)*, oprac. dla użytku szk. H. Kopia, Brody 1904;
- J. Słowacki, *Lilla Weneda. Tragedya w pięciu aktach*, oprac. dla użytku szk. P. Chmielowski, Brody 1902<sup>58</sup>.

Oczywiście cenzorzy tropili w rozpatrywanych utworach nie tylko nastroje polskopatriotyczne i tendencyjność. Publikacje dla młodego odbiorcy kwestionowali też np. ze względu na „warunki miejscowe”, choć formułę tę stosowali znacznie rzadziej niż w wypadku książek dla dorosłych i często pomocniczo. Była ona równie pojemna jak poprzednie, lecz akcentowała raczej negatywne skutki oddziaływania poszczególnych książek na aktualne nastroje społeczne. Oto przykłady:

<sup>56</sup> AGAD WKC, sygn. 44: PP 1903, nr 43 z 4 października, k. 492–492v. Opinia Trofimowicza na temat książki: Nikołaja W. Gogola *Obrazki z życia* (przekł. z ros., oprac. dla użytku szk. P. Chmielowski, Brody 1903). Mowa jest o dekrete ZGdsD, nr 1516 z 15 marca 1894 roku.

<sup>57</sup> Ibidem, nr 46 z 26 października, k. 529–530. Opinia Kuzniecowa na temat książki Juliusza Słowackiego *Trzy poemata. Ojciec zadżumionych. W Szwajcaryi. Wacław* (oprac. dla użytku szk. P. Chmielowski, Brody 1903). Tu także Komitet odwołuje się do wspomnianego wcześniej dekretu. Oba uzasadnienia przytacza też w swym tłumaczeniu Maria Prussak: *Świat pod kontrolą. Wybór materiałów z archiwum cenzury rosyjskiej w Warszawie*, Warszawa 1994, s. 113–114.

<sup>58</sup> Wszystkie te publikacje ukazały się w serii „Arcydziela Polskich i Obcych Pisarzy”. Ponad połowę sprowadzonych tomików z tego cyklu (11 z 21) dopuszczono jednak do obiegu. Były to – *Giaur* George'a Byrona, *Odprowa posłów greckich*, *Treny i Wybór fraszek* Kochanowskiego, *Marya Antoniego* Malczewskiego, *Ballady i romanse* oraz *Grażyna* Mickiewicza, *Marya Stuart* Friedricha Schillera, *Hamlet* Williama Shakespeare'a, *Mazepa* Słowackiego, *Antygona* Sofoklesa.

Cenzorzy tropili  
w rozpatrywanych  
utworach  
nie tylko nastroje  
polskopatriotyczne  
i tendencyjność



Książeczka ta przeznaczona jest dla dzieci. Pierwsze z opowiadań *Jajka wielkanocne* stara się przedstawić smutne położenie wygnańców z ojczyzny, czym wzbudza wielką sympatię do tych ofiar pozbawionych ojczyzny. Z uwagi na warunki miejscowe, P. [M. A.] Łagodowski zaproponował książeczkę tę zatrzymać<sup>59</sup>.

Autor tego opowiadania, znany ze swej tendencyjności pisarz ludowy, i tu stara się oświecać czytelników chłopów w duchu polskopatriotycznym. Bohater opowiadania, chłop, uświadamia sobie, że w walce z wrogami zewnętrznymi, którzy ze wszystkich stron okrążają Polskę, niezbędny jest zgodny wysiłek wszystkich Polaków. Bierze on czynny udział we wszystkich wyprawach swego króla, dokonuje bohaterskich czynów, przelewa krew, wszystko z pełną świadomością ciężącego na nim obowiązku. Opowiadanie jest obficie naszpikowane przez autora głośnymi frazesami patriotycznymi i w ogóle wprowadza czytelnika w krąg spraw politycznych, co nie jest pożądane ze względu na warunki miejscowe. Na podstawie dekretu Zarządu Głównego do spraw Druku o wydawnictwach ludowych z 25 stycznia 1894 r. i z 8 maja 1895 r. nr 2799, proponuję rozpatrywane opowiadanie zatrzymać<sup>60</sup>.

Innych rodzajów uzasadnień używano sporadycznie:

- zbiór Konopnickiej *Książka dla Tadzia i Zosi* (wyd. 2, Kraków 1893) Emmauski zatrzymał dlatego, że „rękopis idealnie tożsamy z tą książeczką i pod tym samym tytułem, Komitet zatrzymał [już wcześniej]”<sup>61</sup>;
- *Tomcia Paluszka* (b.m i r.w.) M. A. Łagodowski nie dopuścił do obiegu, gdyż jego zdaniem były to: „Wyjątki z jakiejś bajki z ilustracjami nieodpowiadającymi poszczególnym jej fragmentom, tak że wydawnictwo stało się zupełnie niezrozumiałe [...]”<sup>62</sup>;
- Franciszka Barańskiego *Wesele lalki. Komedijkę w jednym akcie* (Lwów 1899) Iwanowski zatrzymał „z uwagi na drwiny z sakramentu małżeństwa”<sup>63</sup>.

<sup>59</sup> AGAD WKC, sygn. 41: PP 1891, nr 14 z 8 kwietnia, k. 91v. Opinia na temat książki Schmidta *Jajka wielkanocne. Henryś z Eichenfelzu. Zajmujące powiastki dla młodzieży* (Kraków [1885]). Do wioski w górach trafia Rozalinda, matka dwojga małych dzieci. Jak się potem okazuje, była córką księcia burgundzkiego (w tłumaczeniu Chociszewskiego – śląskiego). O jej rękę starło się dwóch hrabiów: odrzuciła złego, wyszła za uboższego Arno (Wacława z Lipnicy). Gdy ten poszedł na wojnę, konkurent napadł na posiadłości małżonków, ale kobiecie udaje się uciec. Zamieszkuje w drewnianej chatce wybudowanej przez młynarza. Miejscowi pomagają jej jak mogą, ale i tak kobieta powoli wyprzedaje swe klejnoty. Mieszkańcy nie znają kur i znoszonych przez nie jajek. Przybyszka sprowadza kilka ptaków i zaczyna je hodować. Następnie uczy miejscowe gospodynie przygotowywać z nich potrawy i każdej ofiarowuje koguta i po kilka kur. W czasie świąt Wielkanocy pani zaprasza wszystkie dzieci ze wsi, opowiada im o zmartwychwstaniu Chrystusa i obdarowuje je kolorowanymi jajkami, na których wypisała wcześniej rymowane sentencje typu: „Kto nie zna wiary / Ten grzeszy bez miary”. Do wioski trafia nastoletni sierota Fridolin (Stanisław). Pani wyposaża go na dalszą drogę. Chłopak spotyka chorego giermka, poi go i karmi otrzymanymi jajkami, a jedno mu ofiarowuje. Giermek okazuje się sługą Arno. Ten poznaje pismo żony i zaczyna jej szukać. Dzięki swej pobożności i działalności dobroczynnej Rozalinda staje się znana w okolicy, a więc mąż łatwo odnajduje żonę. Wracając do swych posiadłości, które Arno wcześniej odzyskał. Jak widać, powieść pokazuje głównie wpływ wiary na etyczne postawy bohaterów i propaguje ideę solidaryzmu społecznego, ale rozgrywa się poza obszarem zaboru rosyjskiego. Interpretacja cenzora wydaje się więc co najmniej wątpliwa. Zresztą inne edycje tego opowiadania (Kraków 1885, Poznań 1881, Gniezno 1898 – dwie ostatnie w tłumaczeniu Chociszewskiego, który wprowadzał polskie realia) dopuszczono do obiegu bez przeszkód.

<sup>60</sup> Ibidem, sygn. 44: PP 1903, nr 5 z 4 lutego, k. 52v–53. Opinia na temat opowiadania Grajnera *Marcin Nowina. Obrazek historyczny z czasów Bolesława Krzywoustego dla ludu i młodzieży* (Poznań 1894).

<sup>61</sup> Ibidem, sygn. 43: PP 1899 nr 7 z 16 lutego k. 52–52v. Być może był to tytuł okładkowy, a na karcie tytułowej – jak w wydaniu pierwszym (także zatrzymanym) – brzmiał on *Czytania dla Tadzia i Zosi*. Zbiór zawierał następujące teksty: *Kajecik Pawełka, Lalka Małgosi, W zapusty, Dwa listy, Imieniny Józia, „Kiedy ranne”, Jak to było w lesie, Franuś nad Wisłą, Biblioteka Janka i Obraz*. Nie ulega wątpliwości, że cenzor bez trudu mógł odnaleźć w nich wszystkich elementy „polskopatriotyczne”.

<sup>62</sup> Ibidem, sygn. 41: PP 1891, nr 3 z 21 stycznia, k. 16v–17.

<sup>63</sup> Ibidem, sygn. 43: PP 1899, nr 30 z 3 sierpnia, k. 298–298v. Być może Iwanowski wziął pod uwagę treść art. 4 p. 1 Ustawy, który nakazywał kwestionować teksty, które „zawierają cokolwiek zmierzającego do podważenia nauk Cerkwi prawosławnej, jej tradycji i obrzędów, lub w ogóle prawd i dogmatów wiary chrześcijańskiej”; *Ustaw o cenzurze*, s. 1.

## Uwagi końcowe

Zdajemy sobie sprawę, że zaprezentowany tekst nie jest najłatwiejszy w lekturze, głównie dlatego, że znaczną część informacji byliśmy zmuszeni – ze względów kompozycyjnych – umieścić w przypisach. Zależało nam na tym, by nasza praca miała walor dokumentacyjny, stąd duża liczba przytoczonych uzasadnień cenzorskich (wszystkie, które znaleźliśmy w AGAD) oraz fragmentów tekstów zakwestionowanych przez urzędników (wszystkie, które udało nam się odnaleźć w ponad 40 największych bibliotekach polskich o charakterze historycznym). Ponieważ wiele z omawianych książek nie jest – jak nam się wydaje – powszechnie znana, w uzasadnionych przypadkach zamieściliśmy ich streszczenia. Mniej lub bardziej szczegółowe informacje zawarte w pracy dotyczą połowy publikacji zakwestionowanych przez cenzorów w całości i niemal wszystkich (z wyjątkiem jednego) dopuszczonych do obiegu warunkowo. Sporadycznie wspominaliśmy też o tych, które znalazły się na rynku bez jakichkolwiek ingerencji. Udało nam się więc osiągnąć stan tzw. nasycenia teoretycznego<sup>64</sup>, czyli zgromadzić taki materiał, który z dużym prawdopodobieństwem przedstawia wszystkie podstawowe warianty możliwych sytuacji, a w konsekwencji – pozwala wnioskować o całości, choć oczywiście „koncentrując się jedynie na zakazach, ukazuje się wypaczony, jednostronny obraz świata cenzury”<sup>65</sup>.

Wydaje się, że mimo rozmaitych niekonsekwencji w działaniach urzędników i zmian ogólnych zasad cenzurowania zrekonstruowany obraz jest w miarę spójny i raczej zgodny z przewidywaniami. W odróżnieniu od książek dla dorosłych, które częściej kwestionowano, mając na względzie obronę wartości „własnych”, a więc reprezentowanych przez Imperium Rosyjskie oraz Cerkiew prawosławną, w publikacjach dla dzieci i młodzieży koncentrowano się raczej na eliminowaniu wartości „obcych”, bliskich Polakom. Wynikało to z odmiennego charakteru tych dwóch typów wydawnictw (te drugie z zasady nie były „polemiczne”), ale odzwierciedlało też świadome cele polityki rosyjskiej w stosunku do czytelników mniej samodzielnych – odizolowania ich od reszty odbiorców. Tropienie wątków „polskopatriotycznych” i „tendencyjnego” opisywania świata, zwłaszcza dziejów państwa polskiego (z jego bohaterami i sukcesami), miało na celu odcięcie młodych odbiorców od tego, co stanowi świadomościową więź tworzącą i utrzymującą wspólnotę.

**Key Words:** books for children, Russian Partition, Russian Empire, censorship, censor's justifications

**Abstract:** The topic of the article is the manner of treating Polish books for children imported into the Russian Partition in the period of 1865–1904. The primary source were documents written by Russian offices for freedom of speech control, especially in Petersburg and Warsaw. The import's size, geography, evolution in time, as well as the list of the most popular authors and publishers were reconstructed. A general strategy of censorship of children's books was discussed. A description was also provided of the most commonly used categories of negative

<sup>64</sup> I. K. Helling, *Metoda badań biograficznych*, w: *Metoda biograficzna w socjologii*, pod red. J. Włodarka i M. Ziółkowskiego, Warszawa 1990, s. 22.

<sup>65</sup> H. Bałabuch, *Nie tylko cenzura. Prasa prowincjonalna Królestwa Polskiego w rosyjskim systemie prasowym w latach 1865–1914*, Lublin 2001, s. 24.

W publikacjach dla dzieci i młodzieży koncentrowano się raczej na eliminowaniu wartości „obcych”, bliskich Polakom

editor's justifications (Polish-patriotic and tendentious nature of a text), along with fragments of text they referred to. Emphasis was put on lack of consistency in judgements. It seems that, unlike books for adults, which were more frequently questioned in the name of protecting "own" values, namely those represented by the Russian Empire and the Orthodox Church, in the case of books for children and youth the focus was rather on elimination of "foreign" values – which were close to the Poles.